

GA

4
L-1137
Krajków
Biblioteka Univer.
Jagiell.

A LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIUREDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTACENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30. —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

W sprawie pomocy dla kupiectwa.

Gospodarczy odcinek życia państwowego jest przedmiotem szczególnej pieczołowitości naszego Rządu. Zdławiwszy jałową namiętność partyjnego politykowania, która w pierwszych latach wskazywania państwowości polskiej wypełniała nicoraalże w całości treść powszechnych zainteresowań, rządy pomajowe, mimo psotliwych przeszkód, czynionych im przez tzw. opozycję, umiały zwrócić swe wysiłki ku pracy realnej, specjalnie w dziedzinie gospodarczej, dziś na całym świecie najaktualniejszej i najistotniejszej.

Dni temu kilka mieliśmy w tem miejscu sposobność skreślić obraz przedsięwzięć, skierowanych ku ulżeniu doli rolnictwa. Ze na nie właśnie w pierwszym rzędzie zwrócono uwagę, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Bo przecież rolnictwo jest nad wyraz pojemnym rynkiem dla przeróżnych towarów a praktyka życiowa wykazała wszędzie, że poprawa stosunków ekonomicznych zacząć się musi właśnie od tej gałęzi produkcji.

Kupiectwo jest jedną z tych dalszych gałęzi, która ucierpiała wiele z powodu przeżywanego kryzysu, domaga się przyścia mu z pomocą. Sytuacja handlu, nietylko u nas, ale wszędzie, w Europie i w Ameryce, jest bardzo ciężka. Świadczą o tem coraz liczniejsze nadzory, upadłości, likwidacje placówek kupieckich, powódz prywatnych układów z wierzycielami. Specyficznym świadectwem zła są coraz częstsze w kołach kupieckich samobójstwa, wskazujące, że nerwy ludzkie zaczynają już odmawiać posłuszeństwa w tej codziennej szarpaninie, na którą dziś z konieczności skazany jest kupiec.

Istotną przyczyną tej sytuacji jest powszechnie i stale zmniejszająca się siła konsumcyjna szerokich sfer społeczeństwa. Zjawisko to dotyczy nietylko ludności wiejskiej, ale również i miejskiej w wyniku bezrobocia i obniżania się zarobków. Skutki zaś, jakie ten stan rzeczy pociągnąć może dla interesów ogólnogospodarczych kraju, wskazują potrzebę podjęcia prac nad zasadniczym rozwiązaniem zagadnienia organizacji handlu i jego warunków pracy. Stąd zrodziła się konieczność rozważenia doraźnych środków pomocy, któreby mogły chociaż częściowo ułatwić przetrzymanie dzisiejszych trudności placówkom zasadniczo zdrowym, racjonalnie i solidnie prowadzonym.

Dlatego dobrze się stało, że handel zorganizowany w Izbach handlowo-przemysłowych i wolnych związkach, a więc cały handel polski spotkał się z polskiem ministerstwem przemysłu i handlu na terenie ministerstwa, aby przedstawić mu swe potrzeby ze stanowiska programu doraźnego w tak trudnej, jak obecna, chwila.

O cóż chodzi polskiemu kupiectwu? Idą jego wnioski w trzech kierunkach: 1) W kierunku zaniechania polityki eliminacji kupiectwa i organizacji pola jego pracy zarówno na rynku wewnętrznym jak i w obrocie z zagranicą; 2) W kierunku odciążenia

przedsiębiorstw handlowych przy spłacie zaległości w podatkach oraz świadczeniach socjalnych, zrewidowania tak często szkodliwej w swych skutkach procedury egzekucyjnej w stosunku do tych zaległości oraz zmniejszenia świadczeń socjalnych; 3) W kierunku ograniczenia coraz bardziej rozpowszechniających się prymitywnych form handlu, stanowiących dziś niezmiernie dotkliwą konkurencję dla przedsiębiorstw racjonalnie prowadzonych.

Równocześnie zaś projektują organizację kupieckie szereg zamierzeń pod kątem indywidualnej pomocy poszczególnym, zasługującym na nią przedsiębiorstwom handlowym. Zamierzenia te byłyby realizowane przy pomocy powoływanych w większych miastach

kraju Komitetów pomocy dla handlu i biur porady w zakresie usprawnienia przedsiębiorstw handlowych a także w drodze akcji bezpośredniego porozumienia z innymi działami życia gospodarczego.

Kupiectwo może liczyć na pomoc rządu, — oczywiście z tem zastrzeżeniem, iż jego postulaty nie mogą iść w kierunku nowego obciążenia skarbu Państwa. Dał temu wyraz pan minister przemysłu i handlu w swem oświadczeniu na wielkiej konferencji kupiectwa polskiego, jaka odbyła się w ubiegłym tygodniu w Warszawie. Rząd rozumie wagę kupiectwa w życiu społecznym Narodu i uznaje konieczność przyścia mu z pomocą. Szereg ostatnich poczynań rządowych mieści zresztą już w sobie źródło znacznych ulg

także i dla kupiectwa. Za niemi pójdą i inne.

To jednak, cośmy podkreślali przy omawianiu spraw rolniczych, podkreślić i tu musimy: najsilniejszą broń do stworzenia sobie trwałych podstaw egzystencji trzyma kupiectwo we własnym ręku. Racjonalizacja swej struktury, przeciwdziałanie nadmiernemu rozdrabnianiu aparatu handlowego, ograniczenie zbędnych ogniw pośrednictwa, ciągłe doskonalenie swych metod handlowych, pogłębianie wiedzy zawodowej i horyzontów zawodowej myśli, wyrobienie silnego poczucia solidarności z całością z tem życia narodowego, rozwinięcie w sobie zmysłu przedsiębiorczości, współdziałanie w jakościowym podniesieniu i racjonalizacji wytwórczości. Wreszcie — co najważniejsze — rozwój rzetelności handlu i tępień odchyleń jednostek od tych zasad.

Z ostatniej chwili.

Przerwa świąteczna w życiu politycznym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. Nastrój przedświąteczny zaczyna opanowywać nasze życie polityczne. Przed świętami nie należy oczekiwać żadnych ważniejszych posunięć, a przedewszyst-

kiem nie należy oczekiwać ukazania się jakichkolwiek dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie pełnomocnictw.

P. Prezydent Rzeczypospolitej od-

był dziś dłuższą naradę z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Goreckim, poczem przyjął dwóch nowomianowanych podsekretarzy stanu Gallota i Karwackiego. Następnie P. Prezydent odbył dłuższą konferencję z ministrem Komunikacji i Robót Publicznych, Kühnem.

Powrót wicepremiera Zawadzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. Jutro rano powraca do Warszawy z Paryża wicepremier prof. Zawadzki, który w czasie swego pobytu w Paryżu ustalił spo-

sób wpłacenia przez Towarzystwo budowy kolei G. Śląsk-Gdynia drugiej tranzy francuskiej pożyczki kolejowej.

Wzmoczona walka z przemytnikami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. Z Wilna donoszą: Wobec wzmoczonego przed świętami ruchu przemytniczego na pograniczu polsko - litewskim, patrol K. O. P. codziennie zatrzymują przemytników z towarami i staczają ostre utarczki na granicy. Onegdaj patrol K. O. P. zauważył kilka osób, usiłujących przekroczyć z towarem granicę. Na wezwanie przemytnicy rzucili się

do ucieczki, porzucając worki z roźdzynkami i tytoniem. Po trzykrotnem wezwaniu uciekających do zatrzymania się i wobec niezastosowania się do tego, patrol użył broni. W wyniku strzałów odniósł ciężkie rany jeden z przemytników, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Kilku przemytników zatrzymano.

Z Dalekiego Wschodu.

Paryż, 24 marca. (PAT.) W kablogramie z Dalekiego Wschodu specjalny wysłannik „Matina“ donosi, że Komisja ankietowa Ligi Narodów, która cały tydzień spędziła nie przy biurku nad studjowaniem raportów lecz na najrozmaitszych bankietach, znajduje się obecnie u schyłku swych sił. Delegat włoski rozchorował się. Korespondent dziennika obecny był na bankiecie wydanym przez ministra pełnomocnego Japonji na cześć Komisji. Przewodniczący Komisji lord Leyton zdawał się być zupełnie znudzony nadmiarem ceremonji i obiadów. Komisja

zawiedziała pole walki w Chapei stwierdzając, że nasuwa ono wspomnienia i wizje z czasów wielkiej wojny. Członkowie Komisji udają się w sobotę do Nankinu i Pekinu, gdzie będą musieli również wziąć udział w najrozmaitszych ceremonjach i uctach zorganizowanych przez stronę chińską, zanim wreszcie dostaną się do Mandżurji, gdzie znajdują się wobec faktu dokonanego. Członkowie Komisji będą tam mogli przeprowadzić jedynie retrospektywną ankietę bez większego znaczenia politycznego.

Rozruchy studenckie w Bukareszcie.

Bukareszt, 24 marca. (PAT.) Manifestacje studentów uniwersytetu bukareszteńskiego trwały wczoraj dalej i doprowadziły do starć z policją, która zmuszona była do użycia bomb łzawiących. Po obu stronach jest wielu poturbowanych. Aresztowano około 30 studentów. Przyczyną ruchu jest protest studentów wydziału prawnego przeciwko nowej ustawie adwokackiej, która utrudnia młodym prawnikom wstęp do adwokatury. Zapytany w tej sprawie w Izbie premier Yorga oświadczył, iż rząd uwzględni słuszne żądania studentów. Władze zauważyły wśród manifestantów obecność agitatorów komunistycznych. Uniwersytet bukareszteński został zamknięty na przeciąg dwu dni.

Dzisiejsze ciągnięcie Loterji Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. W dzisiejszem ciągnięciu Państw. Loterji Klasowej padły następujące główne wygrane:

po 5.000 zł. — Nr. 30095, 117720;
po 3.000 zł. — Nr. 8441, 23124,
67643, 146532;
po 2.000 zł. — Nr. 5320, 9077,
21274, 21559, 49430, 78755, 84001,
90365, 93040, 96490, 103610, 121995,
122272, 132950, 148961.

Zwrot na lewo — zwrot na prawo.

Zmiany w sytuacji politycznej w Hiszpanji. — Zwrot na lewo w rządzie. — Premier Azana i jego polityka. — Nowe hasła D. Lerroxa. — „Umiarkowany kurs“ radykałów. — Rząd twardej ręki. — „Drugi Primo de Rivera“? — Sprawa nowych wyborów.

Ewolucja stosunków w Hiszpanji dokonywa się obecnie w dwóch kierunkach, zdawaloby się na pierwszy rzut oka, że sprzecznych. Rząd obecny jest bardziej lewicowy od swego poprzednika. Natomiast w licznych i wpływowych kołach parlamentu zaznacza się zwrot na prawo. Autorem pierwszej zmiany jest obecny premier, p. Azana. Druga jest ściśle związana z polityką przywódcy radykałów, p. Lerroxa.

Jak wiadomo, p. Azana, literat, publicysta, minister wojny w poprzednim gabinecie, szef nielicznej, lecz wpływowej grupy w parlamencie — Akcji Republikańskiej — objął przed pięciu miesiącami szefostwo gabinetu po ustąpieniu rządu p. Zamory, obecnego prezydenta republiki. Powodem dymisji p. Zamory, oraz jego ministra spraw wewnętrznych, p. Maury, była przyjęta przez konstytuante ustawa o rozdziale Kościoła od państwa, która ich zdaniem szła zbyt daleko.

Rząd Zamory, pierwszy rząd republikański w Hiszpanji, po obaleniu monarchji, był rządem koalicyjnym, mającym bardzo szerokie oparcie w parlamencie. W skład większości i rządu wchodziły największe stronnictwa — radykali (sto mandatów), socjalistyczni radykali (50), socjaliści (120). Rządzenie na tak rozległej platformie politycznej okazało się trudnym. Między dwoma największymi stronnictwami, — radykałami a socjalistami — zaczęły się ujawniać programowe różnice i taktyczne tarcia.

Przyczyną — oraz równocześnie następstwem — przewrotu w Hiszpanji było zradykalizowanie się opinji, przechylenie się organizacji politycznych na lewo. Dzięki temu socjaliści stali się najsilniejszym stronnictwem w parlamencie, mimo, że w mało uprzemysłowionej Hiszpanji zorganizowane kadry robotnicze nie zdołałyby zdobyć tak wielkiej ilości mandatów. Hasła ochrony republiki, nienawiść do monarchji skupiły republikańców, oddały przewagę najradykalniejszym z pośród nich.

W miarę jednak stabilizowania się stosunków, wobec znikomości opozycji monarchistycznej, różnice w obozie republikańskim poczęły występować coraz silniej. Począł zaznaczać się zwrot na prawo. Inicjatywa wyszła od jednego z ojców republiki, jednego z najpopularniejszych i najrzeczniejszych polityków, p. Aleksandra Lerroxa, szefa radykałów i b. ministra spraw zagranicznych. Nie dogadzała mu przewaga socjalistów. Nie podobały mu się ich tendencje etatystyczne. Począł domagać się rozwiązania konstytuante po uchwaleniu Konstytucji i nowych wyborów.

Jednym słowem, zainauguował nowy kurs umiarkowany. Postanowił skupić wokół siebie żywiły umiarkowane, tak republikańskie z przekonania, jak pogodzone po przewrocie z republiką. Realizując ten program, nie wziął udziału w rządzie Azany. Rząd ten wskutek tego oparł się na socjalistach i socjalistycznych radykałach. Radykali zajęli stanowisko opozycji umiarkowanej, wyczekującej.

Rząd nowy okazał się rządem mocnym, energiczniejszym od swego poprzednika. Sprzyjała temu bardziej platforma parlamentarna, a przede wszystkim osoba premiera Azany. Jest to człowiek chłodny, stanowczy, nie lękający się niepopularności. Mówcą jest wziętym, rzeczowym, nieraz sarkastycznym. W młodej republice spadły na jego barki najcięższe zadania. Najpierw, jako minister wojny w rządzie Zamory wziął się do reorganizacji armji. Dążył do usunięcia z niej

typu politykujących oficerów, zmniejszył liczebność korpusu oficerskiego. Postanowił uczynić z armji ochronę republiki. Na jego wezwanie 6.000 oficerów podało się dobrowolnie do dymisji, za co im przyznano pełne emerytury.

Następnie w sposób drakoński zredukował już jako premier kadry urzędnicze. Położył kres napadom na klasztory. Ostro tłumii zamieszki. Rządzi mocną ręką, gdyż, jego zdaniem, sła-

bość i dezorganizacja są największym niebezpieczeństwem dla republiki. Przeprowadził ustawę o ochronie republiki, pozwalającą zawieszac dzienniki, deportować spiskowców, rozwiązywać organizacje przestępcze. Ostatni projekt ustawy wojskowej, opracowany przez niego, daje rządowi swobodę w doborze wyższych dowódców, zwiększa kontrolę nad wystąpieniami prasy w sprawie wojska, a wreszcie przewiduje cofnięcie emerytury tym

byłym oficerom, którzy występują przeciw republice.

Twarda polityka napotyka na opór i krytykę nawet ze strony dotychczasowych sprzymierzeńców i zdecydowanych republikanów, jak Maura i Ossorio y Gallardo. Poseł radykalny Guerra del Rio zawałał pod adresem premiera: „Oto nowy Primo de Rivera!“

Azana idzie dalej wytkniętą przez siebie drogą. Pozycja jego w parlamencie jest mocna. Oświadczył, że będzie rządził, jak długo będzie miał większość. Dopiero wybory mogą przynieść zmiany w sytuacji. A obecna większość nie życzy sobie szybkich wyborów, obawia się bowiem zmniejszenia ilości swoich mandatów.

W.

Polska a Gdańsk.

Warszawa, 23 marca. (PAT.) Polska - gdańska umową warszawską przyznano Gdańskowi szereg bardzo poważnych ustępstw, licząc na lojalność Gdańszczan w pracy nad rozwojem gospodarczym wspólnego obszaru celnego. Dziesięcioletnia praktyka wykazała jednak, że zamiast lojalnie współpracować z Polską, Senat gdański przeciwnie na każdym kroku łamał umowę warszawską, dotkliwie szkodząc tem życiu gospodarczemu obszaru celnego i wytwarzając sytuację wręcz niezgodną z konwencją

paryską i Traktatem Wersalskim. W dziedzinie celnej np. Gdańsk utrudniał i uniemożliwiał inspektorom celnym wykonywanie kontroli nad całością gdańskich władz celnych, nie wykonywał zarządzeń polskiego centralnego zarządu ceł, samowolnie wydawał rozporządzenia i regulaminy celne, zezwolenia na przywóz, zwolnienia od cla, zezwolenia na bierny obrót uszlachetniający i t. d. Wreszcie gdańskie władze celne odmawiały posłuszeństwa polskiemu zarządowi celnemu. Doprowadziło to faktycznie do stworzenia

na jednym obszarze celnym dwóch administracji celnych, podległych jedna Ministerstwu skarbu, a druga Senatowi gdańskiemu. Mało tego: administracja gdańska uprawiała swoją własną politykę gospodarczą, nie licząc się zupełnie z centralnymi władzami celnymi przyczem stale podżegana i prowadzona w duchu anti-polskim, czego najlepszym dowodem jest fakt, że cała gdańska organizacja celna należy do bojowych organizacji anti-polskich.

Taki stan rzeczy nadal trwać nie może, gdyż jest on jawnym uszczupleniem praw Polski określonych Traktatem Wersalskim, konwencją paryską i poprzednimi postanowieniami Ligi Narodów. Słusznie też postąpił Rząd polski z chwilą gdy minął termin umowy warszawskiej dla wystąpienia o zmianę postanowień tej umowy w nocie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o podporządkowanie gdańskiej administracji celnej polskiemu zarządowi cel. Nota Rządu polskiego z dnia 1 marca wysunięta została w trybie z art. 39 konwencji paryskiej wbrew insynuacji Senatowi gdańskiemu całkowicie zgodnie zarówno z konwencją paryską jak i Traktatem Wersalskim. W nocie tej przedstawiono sposób zatrudniania gdańskich funkcjonariuszów w służbie polskiego zarządu celnego na tych samych zasadach na jakich urzędnicy Rzeszy niemieckiej przyjmowani są do obecnej gdańskiej administracji celnej. Gdańska administracja celna musi być służbowo podporządkowana polskiemu zarządowi cel, inaczej wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego mielibyśmy faktycznie dwa obszary celne.

Akcja teatrów paryskich w sprawie obniżenia podatków.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Lokaut teatrów paryskich, zapowiedziany na 29 bm. przybiera coraz szersze rozmiary. Wczoraj przyłączyły się do akcji kinoteatry, musichalle, cyrki, sale koncertowe, kabarety artystyczne, oraz dancingi. Wysłano do ministra Flandina delegację, która w imieniu zrzeszeń teatralnych domagała się obniżenia podatku państwowego i zniesienia opłat, pobieranych na rzecz biednych. Minister obiecał poprzeć akcję, zmierzającą do obniżenia podatku państwowego od widowisk dla przedsiębiorstw I. kategorii z 5 proc. na 2 i pół proc., a dla przedsiębiorstw II. kategorii z 2 i pół proc. do 2 proc.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Na wie-

cu dyrektorów kinoteatrów w dniu dzisiejszym postanowiono jednogłośnie zamknąć z dniem 29 b. m. wszystkie przedsiębiorstwa kinematograficzne. Dyrektorzy, poczynając od dzisiejszego wieczoru, wysłali personalowi listy z wymówieniami. Wyłoniono komitet lokautowy, który będzie kierował akcją na prowincji.

Paryż, 24 marca. (PAT.) Na radzie z przedstawicielami przedsiębiorstw widowiskowych minister finansów oświadczył, że rząd zgodzi się ewentualnie na zmniejszenie podatku od spektaklów z 5 na 2 i pół procent i obniżenie opłat wplacanych przez teatry na biednych z 10 na 7 i pół procent.

Rumunja ogłasza moratorium?

Pukareszt, 23 marca. (PAT.) W związku z odmową spłaty przez Bułgarię 55 milionów, należnych Rumunii, dziennik „Adeverul“ pisze, że Rumunja nie ma innego wyjścia, jak zrewidowanie zdolności płatniczych skar-

bu państwa. Artykuł ten uważany jest w tutejszych kołach jako zapowiedź ogłoszenia przez Rumunję moratorium w sprawie długów zagranicznych.

Wyniki konkursu szopenowskiego.

Warszawa, 24 marca. (PAT.) Ubiegłej nocy po ostatniej audycji w konkursie chopinowskim odczytane zostało orzeczenie sądu konkursowego. Wobec otrzymania przez Imry Ungara (Węgry) i Arnolda Unińskiego (Emigrant rosyjski z Paryża) jednakowej liczby punktów, pierwsza nagroda P. Prezydenta Rzeczypospolitej w wysokości 5.000 zł. została wylosowana w ten sposób, iż otrzymał ją Uniński. Została ona wręczona laureatowi niezwłocznie przez szefa kancelarii cywilnej Chełczyńskiego. Druga nagroda ministra W. R. i O. P. w wysokości 3.000 zł. przypadła w udziale niewidomemu pianście węgierskiemu Imry Ungerowi i została wręczona przez wiceministra ks. Żongolowicza. Następną z kolei nagrodą wobec otrzymania przez współzawodników Abrahama Lufera (ZSRR.) i Bolesława Kohna (Polska) równych ilości punktów, przyznana została drogą losowania, przyczem nagrodę trzecią w wysokości 2.000 zł. przyznano Kohnowi, czwartą zaś w

tej samej wysokości przypadła Lufierowi. Piątą nagrodę Tow. Polsko-japońskiego w Tokio w wysokości 1500 zł. otrzymał Ludwik Kentner (Węgry). Nagroda 6-ta wyższej szkoły muzycznej im. Chopina przyznana została Leonidowi Sagałowi (ZSRR.). Siódma nagroda w wysokości 1000 zł. przyznana została Leonowi Boruńskiemu (Warszawa). Ośma nagroda bezimiennego ofiarodawcy w wysokości 1000 zł. przypadła Teodorowi Guttmanowi (ZSRR.). Dziewiąta nagroda firmy Rudzki w kwocie 500 zł. przypadła Juljanowi Karolyemu. Dalsze trzy nagrody wobec otrzymania przez współzawodników jednakowej ilości punktów, przypadły: 10-ta Henryka Markiewicza w wysokości 400 zł. przypadła Kurtowi Englowi (Austria), 11-ta firmy Grąbczewski w kwocie 300 złotych przypadła Grossmanowi (ZSRR.), 12-ta imienia Śliwińskiego w kwocie 300 zł. Józefowi Wagnerowi. 13-ta nagroda Tow. wielbicieli Chopina przypadła Marji Jonasówniej.

Trzynastolecie faszystwu.

Rzym, 23 marca. (PAT.) Z okazji 13-ej rocznicy istnienia regime'u faszystowskiego, Mussolini wydał orędzie, w którym dał przedewszystkiem rys historyczny rozwoju faszystwu, podkreślając jego żywotność i siłę moralną. W dalszym ciągu orędzie podkreśla niezłomny zamiar partji przewyciężenia wszystkich przeszkód w każdej dziedzinie, dążenie do rozwoju sił moralnych i fizycznych narodu i zachowania programu partji. W zakończeniu orędzie stwierdza: Po 13-u latach, które zmieniły Włochy w naród i państwo, na którym koncentruje się życziwa lub wroga uwaga świata, zachowaliśmy ducha, który rządził nami w pierwszych dniach istnienia regime'u faszystowskiego.

Tragiczny wypadek marynarza.

Gdynia, 23 marca. (PAT.) Kapitan statku „Dar Pomorza“ depekuje, że dziś rano uczeń szkoły morskiej Stefaniuk spadł z masztu i poniósł śmierć na miejscu. Statek „Dar Pomorza“ z powodu tragicznego wypadku zawinął do Havru, gdzie będzie oczekiwał dalszych zarządzeń. Rodzina ofiary wypadku została już powiadomiona i zabierze ciało do Zamścia.

Poczta w czasie Świąt.

Warszawa, 23 marca. (PAT.) Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że urzędy pocztowe będą dostępne dla publiczności w dniu 26 marca b. r. do godz. 17-ej.

W tymże dniu doręczanie zwykłych przesyłek listowych i paczek uskuteczniane będzie przez większe urzędy pocztowe dwurazowo, mniejsze natomiast jednorazowo.

Doręczanie przesyłek pośpiesznych i dokonywanie protestów weksli będzie uskuteczniane w tym dniu normalnie.

W dniu 27 i 28 marca b. r. poczta dla publiczności nie będzie czynna.

W dniu 28 marca b. r. będą jednak zarządzane dyżury dla wydawania wzgl. doręczania pośpiesznych przesyłek wszelkiego rodzaju, oraz wydawanie gazet adresatom zgłaszającym się po ich odbiór.

Godziny urzędowe dla publiczności w telegrafii i telefonii pozostają bez zmiany.

Kongres Eucharystyczny.

Londyn, 23 marca. (PAT.) Dnia 25 czerwca zbierze się w tym roku w Dublinie Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, który ostatnio, cztery lata temu, odbywał się w Sydney w Australii. Według danych komitetu organizacyjnego kongresu spodziewane jest przybycie od 400—500 arcybiskupów i biskupów i mniej więcej 5000 księży. Przyjazd swój zapowiedział również 11 kardynałów. Punktem kulminacyjnym kongresu będzie wielka Msza, celebrowana przez nuncjusza papieskiego w parku Feniksa dnia 26 czerwca. Władze irlandzkie liczą się z obecnością miliona ludzi, przyczem 800 tysięcy z Irlandji i 200 tys. przyjezdnych. Jak dotąd, zapowiedziane jest przybycie 24 wielkich statków transatlantyckich, które przywiozą gości na kongres. Władze irlandzkie zajęte są obecnie przy pomocy komitetu organizacyjnego pokonywaniem wielkich trudności, związanych z ulokowaniem i odżywianiem spodziewanych gości.

Katastrofa lotnicza.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Dwa samoloty francuskie zderzyły się w pełnym locie w okolicach Strasburga. Cztery osoby poniosły śmierć.

Powódź na Węgrzech.

Budapeszt, 24 marca. (PAT.) Wskutek dużych opadów śnieżnych i deszczów, zalanych zostało wiele domów na przedmieściu Szegedz. Z dwu domów mieszkańcy nie mogą się wydostać. Straż ogniowa nie mogła skutecznie działać wobec braku kanałów odpływowych. W okolicy Kübekjaza woda zalała około 3.000 akrów. Za-

łana została niżej położona część miasta Giola. Na niektórych ulicach woda stoi na poziomie 60 do 100 centymetrów. Z wielu domów ewakuowano mieszkańców. Szosy w okolicach Giola stoją pod wodą, wskutek czego uniemożliwiona jest komunikacja z tem miastem.

Napad na konsula japońskiego.

Berlin, 23 marca. (PAT.) W Hamburgu dokonano ubiegłej nocy napadu na konsula japońskiego. Trzech z ośmiu napastników zostało uję-

tych. Konsul otrzymał kilka pchnięć nożem. W stanie nieprzytomnym przewieziono go na stację pogotowia ratunkowego. Śledztwo w toku.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego 1931.

Z bilansu netto Banku Gospodarstwa Krajowego za rok 1931 wynika, że mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego działalność Banku wykazuje w roku ubiegłym dalszy, pomyślny rozwój.

Kapitały własne instytucji zwiększyły się o 6.2 milj. zł. do sumy 214.4 milj. zł. Wkłady natychmiast płatne i terminowe wzrosły łącznie o 12.3 milj. zł. do sumy 232.8 milj. zł., zmniejszyły się tylko różnice sald kredytowe do 5.9 milj. zł. O znaczną sumę 32.8 milj. zł. spadły zobowiązania wobec innych banków, zmniejszając się w końcu roku ubiegłego do sumy 57.4 milj. zł. Spadek ten jest następstwem spłacenia przez Bank w roku ubiegłym dużej części kredytów krótkoterminowych, uzyskanych w latach dawniejszych w zagranicznych instytucjach finansowych. W związku z tem wzrosło redyskonto w Banku Polskim prawie o 21 milj. zł. do sumy 98.7 milj. zł. Lokaty Skarbu Państwa utrzymały się na poziomie zbliżonym do końca roku 1930 i wynosiły według stanu z dnia 31 grudnia 1931 r. 506.7 milj. złotych.

Operacje kredytowe Banku wzrosły we wszystkich trzech działach bilansowych. Wskutek tego ogólny stan udzielonych przez Bank kredytów — tak gotówkowych jak i emisyjnych — wzrósł o 126 milj. zł., osiągając w końcu roku ubiegłego sumę 1.876 milj. zł. Długoterminowe kredyty emisyjne wzrosły o 57 milj. zł., kredyty w dzia-

le operacji ze Skarbem Państwa zwiększyły się o 53 milj. zł., a kredyty gotówkowe w dziale handlowym wzrosły o 16 milj. zł.

Tak znaczny wzrost operacji kredytowych mógł nastąpić głównie dzięki upłynianiu portfeli papierów procentowych własnej emisji. Portfel tych papierów, mimo, że emisja brutto Banku wzrosła w roku ubiegłym o 82 milj. zł., zmniejszył się o 30 milj. zł., co stanowi przeszło 40% stanu tego portfela z końca 1930 roku.

Stan zasobów kasowych Banku wynosił w dniu 31 grudnia 1931 r. 53 milj. t. zn. o 5 milj. zł. więcej, niż w końcu 1930 roku. Dzięki temu stosunek kasowego pokrycia wszystkich zobowiązań Banku na rachunek wkładów, banków i redyskonta, który w końcu 1930 r. wynosił 11.7%, podniósł się w końcu 1931 r. do 13.4%, co uważać należy za wysoki stopień pogotowia kasowego.

Zysk Banku za rok 1931 wyniósł prawie 7 milj. zł., co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi zmniejszenie o 4 milj. zł. Zmniejszenie to nastąpiło głównie wskutek obniżenia przez Bank o 50% dochodów, otrzymywanych dotychczas z administrowania funduszami budowlanymi, a następnie wskutek stosowania w szerszej mierze różnego rodzaju ulg przy udziale kredytów, mających na celu łagodzenie skutków przesilenia gospodarczego.



Nowy podsekretarz Stanu w Ministerstwie Reform Rolnych, pos. WACŁAW KARWACKI.

Pogłoski o moratorium w Niemczech.

Berlin, 23 marca. (PAT.) Na giełdach nowojorskiej, londyńskiej i berlińskiej obiegają od wczoraj pogłoski, jakoby rząd Rzeszy zamierzał ogłosić moratorium wstrzymujące spłaty procentów od niemieckich długów zagranicznych, względnie wydać zarządzenie, odraczające na pewien czas ich amortyzację. Niemieckie miarodajne koła rządowe kategorięcznie zaprzeczają tym pogłoskom.

Według „Local Anzeiger“, miarodajne sfery berlińskie tłumaczą powstanie pogłosek o moratorium faktem, że Bank Rzeszy od kilku tygodni odmawia przydziału dewiz na spłaty procentów od tych prywatnych zobowiązań zagranicznych, które oprocentowane są powyżej 7 prc. O ile więc pogłoski o moratorium są nieprawdziwe, to, jak przewiduje dziennik, liczyć się należy z dalszymi restrykcjami w zakresie przydziału dewiz.

Modne Towary Bławatne DLA PAŃ SUKNA MĘSKIE Stachiewicz i Abrysowski Lwów - Rynek - Trybunalska

Wojna a zbrodniczość.

Czasy normalne, w których życie społeczne toczy się zwyczajną rzeczą kolejną, bez wstrząsów i kataklizmów, posiadają swój niezmienny, rok rocznie do siebie podobny, bilans statystyczny w każdej dziedzinie.

Stale, tkwiące w życiu gospodarczym, strukturze socjalnej i psychicznej społeczeństwa, przyczyny rodzą z żelazną konsekwencją te same skutki analogiczne, niezmiennie...

I świat zbrodni przewija się wówczas w statystyce przez dłuższy okres czasu, ze swoimi typowymi równymi cyframi dla poszczególnych rodzajów przestępstw. I wzajemny stosunek poszczególnych rodzajów przestępstw do siebie pozostaje jednaki.

Powtarzający się stale obraz tych samych zjawisk na przestrzeni wielu lat pozbawia badacza życia społecznego szerszego oddechu analizy porównawczej, uniemożliwia w wielkiej mierze sprecyzowanie istotnych przyczyn poszczególnych przejawów życia i zmusza go do obracania się w tych samych szablonowych granicach empirycznych cyfr.

Dlatego nagle zmiana warunków bytowania, sposobu i form życia społeczeństwa w pewnej chwili, tworzy dla badacza doskonałe laboratorium, w

pewnym okresie zmieniając cyfry statystyki i jej końcowe bilanse, burząc za jednym zamachem kolumny wzajemnych stosunków uświęconych w niewzruszalny kanon przez kilka pokoleń.

Zwalczające się szkoły teoretyczne jakichkolwiek dziedzin życia korzystają o ile możliwości z tej okazji, by zdobyć nowe dla swych tez argumenty, gdy dawne w poprzedniej walce uległy już pewnemu stępieniu.

Wojna światowa i jej rewolucyjne finały we wschodniej i środkowej Europie zmieniając w zupełności dotychczasowy tryb życia zmusiły ludność wobec nowych warunków do szybkiej akomodacji. Lata te dostarczyły socjologom niesłychanie obfitego materiału z którego próbuje też korzystać znany kryminolog niemiecki profesor Franc Exner w swej interesującej pracy pod tyt. „Krieg und Kriminalität“. Dla niego zmiany jakie spowodowała wojna i następujące po niej przewroty w natężeniu zbrodniczości i wzajemnym stosunku poszczególnych rodzajów przestępstw do siebie, są klasycznym stwierdzeniem socjologicznej zbrodni, dowodnym przykładem związku jaki istnieje pomiędzy życiem ekonomicznym, warunkami bytowania a przestęp-

stwem. Statystyka kryminalna lat pożogi wojennej ze swoją typową zbrodniczością zadała jakby do reszty kłam hipotezie o urodzonym przestępcy.

Naturalnie pierwsze lata wojny nie mogą być w tej mierze odpowiednim probierzem, ponieważ ogólne podniecenie i przymusowe podporządkowanie mas pewnemu świadomemu celowi wydatnie zmniejszyło ich zbrodniczość. Ale już pod koniec roku 1916 w związku ze zmęczeniem i opadaniem fali entuzjazmu zaobserwować się daje niestosunkowy wzrost przestępczości, który uzyskuje swój punkt kulminacyjny w czasie przewrotów rewolucyjnych lat 1918 i 1919 i inflacji roku 1923 (cyfry statystyki niemieckiej).

Obraz zyskuje dopiero jednak na pełności, jeśli porównamy stosunek typowy w rodzaju zbrodni do siebie, mam na myśli stosunek naruszeń obcego mienia i obcej własności do przestępstw uszkodzenia ciała.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że w związku ze zdziwieniem obyczajów, łatwością mordowania i atmosfery wojny wzrosnąć niebawem ilość wykroczeń przeciwko życiu i ciału. Jakże łatwo było o śmierć w tych pamiętnych dniach? Jak mało znaczącą wartość przedstawiała jednostka ludzka, kiedy na szali historii ważyły się losy narodów i masowe niszczenie życia ludzkiego było najskuteczniejszą formą walki o byt. Cyfry statystyki jednak w tym wypadku jak to już nie-

raz bywało wbrew wszelkim przewidywaniom i powierzchnywnym wnioskom opinii okazują zastraszający wzrost wykroczeń kradzieży, oszustwa i sprzeniewierzenia, a więc typowych przestępstw przeciw mieniu.

Ilość kradzieży w roku 1917 w porównaniu z przeciętną lat przedwojennych wzrosła w dwójnasób a w roku 1923 potroiła swą liczbę. Ale nie tylko potężną liczbą swych przestępstw odcinają się te lata od poprzednich. Co jeszcze bardziej uderza, to rodzaj przedmiotów które bywały przedmiotem kradzieży i sprzeniewierzenia. Kiedy przedtem notowano przeważnie jako klasyczne wypadki kradzieży: włamanie do jubilerów, do kas z zapasami klejnotów i papierów wartościowych, to klasyczną kradzieżą czasu wojny jest ogołocenie sklepu spożywczego, galanteryjnego i składów przedmiotów pierwszej potrzeby. Przedmioty użytkowe i to przede wszystkim użytku praktycznego zyskują na wartości. Rzecz zbytbytna przesuwa się na plan dalszy. Luksusowa nadzwyczajność chociażby rzadkiej wartości ustępuje miejsca przedmiotom codziennej potrzeby. To wojenne przewartościowanie ekonomicznych wartości ma swój nieomylny barometr w sądowym bilansie zbrodni. Nędza, opłakane warunki życia, głód, zmuszają ludzi do kradzieży i rabunku. Liczba tych przestępstw byłaby jeszcze prawdopodobnie znacznie większą, gdyby

Komisja budżetowa Rady miejskiej

rozpoczęła wczoraj obrady.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej Rady miejskiej, pod przewodnictwem r. Höflingera, prezesa komisji, w obecności wiceprezydentów miasta Chajesa i dra Kubali, oraz przy udziale generalnego referenta budżetu dra Brzeskiego. Posiedzenie zajął prezes komisji Höflinger, podając w globalnych cyfrach preliminarz budżetowy na r. 1932/33, przyczem mówca zaznaczył, że komisja budżetowa najpierw przystąpi do dyskusji szczegółowej nad poszczególnymi działami budżetu, a dopiero na osobnym posiedzeniu przystąpi do dyskusji nad exposé generalnego referenta budżetu, oraz do głosowania nad wnioskami i rezolucjami, zgłoszonymi przez członków komisji budżetowej.

Z kolei przed porządkiem dziennym generalny referent budżetu dr. Brzeski zreferował sprawę przewidywanego budżetowego na r. 1932/33, wobec czego komisja uchwaliła przewidywany budżet na kwiecień, a mianowicie upoważniła Magistrat do pobierania wszelkich dochodów i to tak zaległych z r. budżetowego 1931/32, jak i preliminowanych na r. 1932/33, oraz do czynienia najkonieczniejszych wydatków na rachunek budżetu 1932/33 w sumach, nieprzekraczających miesięcznie 1/12 części budżetu z r. 1931/32 przy uwzględnieniu restrykcji preliminarza za rok 1932/33. Następnie generalny referent budżetu dr. Brzeski wygłosił exposé.

Dr. Brzeski przedewszystkiem zaznajomił Komisję z treścią okólnika Min. spr. wew. z 5 grudnia 1931 polecającego przy układaniu budżetów gminnych na rok 1932/33 restrykcję tych budżetów do 75 proc. sum preliminowanych w budżecie na r. 1930/31 oraz zawierającego wskazówki jaknajdalej idących oszczędności z uwagi na zmniejszoną siłę podatkową. Preliminarz budżetu na rok 1932/33 mówił dalej gen. referent, wynosi po stronie wydatków zwyczajnych kwotę zł. 20,259.699, zaś nadzwyczajnych zł. 2,625.400 zł. po stronie zaś dochodów zwyczajnych kwotę 20,879.851 zł., tak że nadwyżka budżetowa obu budżetów wynosi 19.952 zł. Z konieczności musiały restrykcje dotknąć równomiernie prawie wszystkie działy

dokładnemu wymiarowi sprawiedliwości nie stała na przeszkodzie źle wówczas działająca machina śledcza i policyjna.

Co jednak ciekawsze. Nietylko blokadą odcięte od reszty świata państwa centralne wykazują identyczne zjawisko w świetle cyfr, ale i te państwa neutralne, które ekonomicznie z powodu wojny najmniej chyba ucierpiały jak: Norwegia, Szwecja, Holandia i Danja. I one również notują wzrost kradzieży, kiedy natomiast niektóre państwa sprzymierzone chociaż wciągnięte w wir walki, ale w których stosunki ekonomiczne nie uległy z tego powodu wstrząsam, wskazują i nadal przedwojenny stan zbrodniczości. Kanada, Japonia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej rejestrują nawet znaczny spadek cyfr, co tłumaczyć należy gospodarczymi rozkwitem w związku z operacjami wojennymi.

Z tego wyciąga Exner oczywisty wniosek, że wzrost i spadek zbrodniczości w każdym kraju uwarunkowany jest jedynie jego położeniem gospodarczym.

Wyjątkowe stosunki lat wojennych są więc cennym przyczynkiem argumentacyjnym dla socjologicznej teorii zbrodni, z czego Exner korzysta by wzbogacić nim arsenał dowodowy zwolenników wielkiego Liszta, ojca tej teorii.

Mgr. I. Reisler.

wydatków. Ponieważ jednak budżet jest tylko planem gospodarki nie jest wykluczone, że w trakcie wykonywania budżetu poszczególne pozycje obecnie zredukowane dadzą się zwiększyć. Dochody preliminowano ostrożnie i realnie. W budżecie nadzwyczajnym projektuje się poza wykończeniem budowli już rozpoczętych i wybudowaniem jednego baraku dla bezdomnych, wydatki na bruki i asfalty oraz na kanalizację. W ubiegłym roku budżetowym zrobiono dużo dla Wielkiego Lwowa co już niedawno zaznaczono w osobnych komunikatach prasowych. W związku z przyłączeniem gmin podmiejskich pozostają jeszcze do rozpatrzenia pretensje powiatu lwowskiego do gminy m. Lwowa z tytułu ubytku dochodów powiatu

przez wydzielenie zamożniejszej gminy.

Dochody z przedsiębiorstw gminy stanowiące 17.98 proc. ogólnych dochodów gminy preliminarzuję się w kwocie nieznacznie wyższej od roku ubiegłego. W przedsiębiorstwach miejskich podniósł dalej r. dr. Brzeski pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Tempo reform musi być jednak z natury rzeczy powolne. Referent gen. przeciwstawia się kampanii o bezwarunkową zniżkę cen za światło, gaz i bilety tramwajowe, wychodząc z założenia, że akcja taka może być tylko indywidualna i można uwzględnić tylko najściślejszą pojemność rynku zbytu i siłę podatkową konsumentów. Akcja o zniżkę cen uzasadniona o ile chodzi o przedsiębiorstwo prywatne, musi mieć cał-

kiem inny charakter o ile chodzi o przedsiębiorstwa gminne.

Pierwszy raz w tym roku wyodrębniono z budżetu teatru miejskiego jako osobne przedsiębiorstwo. Reforma gospodarki teatralnej rokuje dobre widoki a Zarząd miasta ma zamiar nie odmawiać dalszej wydatnej pomocy dla Towarzystwa miłośników opery, które wywiązuje się bardzo dobrze ze swego zadania.

Preliminarz budżetu nie zawiera żadnych nowych obciążeń podatkowych. Nie należy zapominać, podniósł referent, że budżet jest tylko planem gospodarki a poszczególne pozycje granicami maksymalnymi do których można pójść w wydatkowaniu w miarę sił finansowych. Kryzys przeżywany wymaga niesłychanie ostrożnej i przewidującej gospodarki miejskiej i tym zasądom odpowiada w całej pełni działalność obecnego Zarządu miasta.

Gen. referent poruszył w dalszym ciągu zasady budżetowania nie według roku kalendarzowego lecz od 1 kwietnia do 31 marca oświadczając się raczej za budżetowaniem według roku kalendarzowego. Jest to jednak sprawa wymagająca ustawowej zmiany. Referent zakończył swe przemówienie wnioskiem o przyjęcie przedłożonego preliminarza zastrzegając sobie po ukończeniu dyskusji szczegółowej oświadczenie się na wnioski co do zmiany kwot preliminowanych. Członkowie Komisji budżetowej przyjęli referat gen. referenta oklaskami.

Po exposé generalnego referenta budżetu przystąpiła komisja do dyskusji nad poszczególnymi działami. Pierwszy dział budżetu: administracja ogólna, zreferowany został przez r. Decykiewicza. Dyskusję nad tym działem, na wniosek r. Wassera odroczone do następnego posiedzenia. Komisja budżetowa uchwaliła równocześnie, aby posiedzenie komisji, zwołane na czwartek, nieodbyło się, a natomiast aby najbliższe posiedzenie odbyło się po świętach, w środę 30 bm.

J ty moja

dziecino



dostawać będziesz od jutra Emulsję Scotta, która i tobie, jak już wielu mijonom dzieci doda zdrowia. Już od przeszło 50 lat we wszystkich krajach świata daje każda troskliwa matka swemu dziecku powszechnie znaną dla jej niezwykłych walorów leczniczych Emulsję Scotta, która dzięki swej bogatej zawartości Witamin dobroczynnie wpływa na rozwój dzieci i chroni ich czuły i delikatny organizm przed angielską chorobą, skrofulami i chorobami zakaźnymi (grypa, koklusz i t. p.). Żądajcie jednakże tylko prawdziwej Emulsji Scotta, gdyż naśladowictwa są mało wartościowe. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od zł. 2.50.

Manifestacyjny pogrzeb

ś. p. komisarza Emiljana Czechowskiego.

Dziś o godz. 12 w poł. odbył się pogrzeb ś. p. komisarza Czechowskiego. Pogrzeb ten stał się wielką manifestacją całego społeczeństwa lwowskiego.

Już przed godz. 12 zaczęły gromadzić się koło kościoła OO. Bernardynów oddziały Policji Państwowej, delegacje związków i stowarzyszeń, oraz niezliczone tłumy publiczności, które zaległy cały plac i sąsiadujące ulice. Wkrótce przybywać zaczęły delegacje władz.

Egzekwie nad trumną w krypcie kościoła odprawił ks. Biskup Lisowski, poczem trumnę umieszczono na karawanie. W międzyczasie uformował się przed kościołem olbrzymi kondukt pogrzebowy, który otwierała orkiestra 14 p. ulanów na białych koniach. Za orkiestrą jechały dwa oddziały policji konnej w hełmach, w szyku rozwiniętym. Następnie kroczyła orkiestra 40 p. p. a za nią kompania honorowa policji w hełmach z karabinami. Dalej kroczyły liczne delegacje z wieńcami: od wojewody lwowskiego, Gł. Komendy Policji, Starostwa grodzkiego, Wojewódzkiej Komendy Policji we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, straży granicznej, służby śledczej, od wszystkich Komisarjatów P. P. we Lwowie i t. d. Ogółem niesiono w kondukcie przeszło 20 wieńców.

Dalej za orkiestrą kolejową postępowały: Związek Legionistów i Związek Obrońców Lwowa ze sztandarami, orkiestra funkcjonariuszy gminnych i oddział miejskiej straży pożarnej.

Z kolei bardzo liczne duchowieństwo, za karawanem zaś kroczyła rodzina Zmarłego i przedstawiciele

władz: wojewoda dr. Roźniecki, prezydent miasta Drojanowski, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa M. S. W. Kucharski, delegat Kmdy Gł. P. P. insp. Piątkiewicz, posłowie: Stroński, Mękarski, Baczyński, senatorowie, naczelnik Wydz. bezp. Urz. wojew. Sochański, pułk. Gigiel-Melechowicz z korpusem oficerskim i delegacjami wszystkich pułków i oddziałów garnizonu lwowskiego, prezes Sądu Apelacyjnego Woycicki, wiceprezes Sądu okręgowego Antoniewicz, prezes Prokuratury general. Hamerski, delegacje wszystkich komend wojewódzkich z całej Polski, starosta grodzki Gallas, komendant P. P. Lwów-miasto nadkom. Sędzimir, komendant P. P. Lwów-powiat kom. Frankiewicz, radca dr. Bechmetiuk, naczelnik Urzędu

śledczego kom. Petry, liczne delegacje policji i straży granicznej, oraz tłumy publiczności.

W pogrzebie wzięły udział również poszczególne klasy żeńskiego gimnazjum im. Królowej Jadwigi, gdzie uczestniczą córki Zmarłego.

Ulice, któremi kroczył kondukt wypełnione były publicznością, która w milczeniu, odkrywając głowy, oddawała hołd poległemu na posterunku.

Kondukt skierował się przez pl. Marjacki, ul. Legionów, Jagiellońską, Kazimierzowską i Janowską na cmentarz Janowski.

Trumnę ze zwłokami nieśli kole-dzy Zmarłego.

Nad grobem przemówił pierwszy wojewoda dr. Roźniecki w te słowa:

Przemówienie wojewody dr. Roźnieckiego.

Ś. p. komisarz Emiljan Czechowski padł na posterunku! Wiernie dochował obowiązku służby publicznej, gdyż w służbie zakończył życie.

Obowiązek tych, którzy w granatowych mundurach czuwają nad spokojem życia obywateli, jest ciężki i bardzo ofiarny. Ofiarę taką złożył ś. p. komisarz Emiljan Czechowski. Ofiara ta daje nam przykład, jak w służbie obywatelskiej Państwa należy trwać na posterunku z poświęceniem najwyższego dobra.

W tej ofiarnie zakończonej służbie tkwi tragizm, gdyż ś. p. Zmarły przedwcześnie zakończył życie, gdyż

dotknął żalobą rodzinę, która straciła męża i ojca.

W tej chwili, stając nad Twoją mogiłą ś. p. komisarzu Emilianie Czechowski, żegnam Cię, jako mego współpracownika w służbie publicznej Rzeczypospolitej Polskiej i zapewniam, że ofiarę Twoją zachowan w pamięci jako przykład, jak należy trwać na posterunku dla dobra Państwa i obywateli. Niech będzie to pociechą dla żalobą okrytej i tak srogim losem dotkniętej rodziny.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, trwają dalsze przemówienia.

Wśród filologów lwowskich.

Słownictwo jako zabytek dziejów kultury.

Słownictwo jest nieziszczalnym skarbem języków minionych czasów i dzisiejszej kultury, tem samem i dziejów ludzkich. Pierwotne, konkretne znaczenie wyrazów ulega z biegiem czasu zmianom; dlatego rozwijające się później terminy logiczne, techniczne, odbiegają często znacznie od właściwego podłoża wyrazów. Tem zajmuje się dział gramatyki, zwany semarjologią, której i u nas poświęca się coraz więcej badaczy, dochodząc do ciekawych rezultatów. Z częścią tych obserwacji, opartych na rozległym odczytaniu w autorach starożytnych i w literaturze nowszej, zapoznał niedawno filologów lwowskich, grupujących się w Kole Polskiego T-wa Filologicznego, dr. J. Willer.

Przeciwno abstrakcyjno-intelektualnemu pojmowaniu języka prelegent podkreślił znaczenie wizyjno-słuchowe, bez którego nietylko poezja, ale także proza stają się mechanizmem werbalnym. Powołał się na Słowackiego, który w „Beniowskim” tak się wyraził: „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa i gdyby stary ów Jan Czarnoleski z mogiły powstał, on to by rozumiał... potemby rozważał w sobie, że nie zapomniał mowy polskiej w grobie”.

Polski zwrot „w tem sęk” logicznie oznacza trudność, ale sęk prowadzi nas do drzewa żywego, podczas gdy odpowiadające mu niemieckie wyrażenie: „Es ist ein Haken dabei” pochodzi już z epoki żelaza. „Sęk” łączy się wprost z greckim „ridza” korzeń, w dalszym znaczeniu: kolebka, pochodzenie, w znanym dwuwierszu, według którego aż 7 miast spierało się o kolebkę Homera. Łac. „radix” = korzeń, w zwrocie „sub radicibus montis” (= u stóp góry) przeniesione do innego materiału. Wyrazny obraz drzewa mamy przed sobą, gdy pomyślimy o „drzewie genealogicznym”, o szczepach ludzkich (Stamm) i o porównaniu liści do rodów ludzkich. U Owidjusza w opisie czterech wieków ludzkości czytamy: „Najpierw złoty wiek zasiano” jak „zboże”, jak się „szczepi drzewa”, a Horacjowskie powiedzenie „Carpe (= zrywaj, używaj) diem” prowadzi nas do greck. „karpós = owoc”, ang. harvest, niem. Herbst (= czas żniw, owoców).

Następnie prelegent zajął się stonkiem łac. „cornu” = greck. keras, a) róg, b) skrzydło, w znaczeniu szyku wojskowego. „Róg” i „skrzydło” należą do dwóch różnych sfer wyobrażeń. Prelegent przeszedł kolejno znaczenia cornu = keras a) róg obfitości, przyczem wspomniął analogie w biblii, w literaturze starożytnej i nowszej, zostającej pod wpływem grecko-rzymskim, głównie polskiej; b) cornu = arcus, łuk jako broń, c) cornu = antennae (antennae) reje okrętowe. Przypomniał, że bożki rzeczne mają postać byków u Greków, Rzymian i w poezji łacińskiej odrodzenia, nadto inne bóstwa mogą się przemieniać w istoty rogate. Byk (wół) jako zwierzę robocze w polu, jako zwierzę ofiarne, wreszcie bydło rogate jako cel wypraw rabunkowych (w literaturze i rzeźbie) oraz spowodowana tem ochrona ustawodawcza. Dalej była mowa o walce byków między sobą, o byku w sporcie antycznym według wykopalisk na Krete. Z Krety promieniają walki byków jako igrzyska do Iberji i pozostały do dziś (los toros) w krajach o kulturze hiszpańskiej. W starożytnej literaturze u Vergiliusa i Owidiusa i w rzeźbie pozostały pewne ślady walki byków jako igrzyska.

W drugiej części odczytu zajął się prelegent pojęciem skrzydła. Wychoząc z Krety, od lotu Dedala i Ikara, omówił postacie skrzydlate (bóstwa i zwierzęta) w sztuce starożytnej, dalej mówił o ptakach jako zwiastunach

wiosny i jesieni, o roli ich w wierzeniach ludów wschodnich i germańskich, o ich wpływie na literaturę średniowieczną i nowożytną, o ptakach w sporcie i technice oraz o zwrotach językowych, dotyczących poszczególnych ptaków, o locie w znaczeniu symbolicznym, o zwrotach z życia codziennego jak: „kruk krukowi oka nie wydziobie”, „co się czubi, to się lubi” itp., w technice od najdawniejszych czasów przewija się inwencja człowieka do lotu, myślimy i piszemy o „skrzydłach” wyobraźni, opiekunów, budynków.

Poprzez takie i podobne analogie

prelegent wrócił znowu do równania „cornu = skrzydło”, odpowiadającego dwom różnym nastawieniom kulturalnym, ale tylko ze stanowiska pogładowego, nie abstrakcyjnego. W związku z tem pojmujemy, dlaczego mówimy o „gniazdach rodzinnych”, łacińskie „nidus” nigdy nie miało tego znaczenia. Niezawodnie i Pismo święte zaważyło na przewagę „skrzydła” nad „rogiem” dzięki zwiastowaniom, wniebowzięciom, postaciom aniołów itp. Język francuski, aczkolwiek stanowi dalszy rozwój łaciny, zerwał łączność z łac. cornu, zachowując go tylko na oznaczenie „rogu wołowego” la corne, le cor zaś równa się cornu, trąba zakrzywiona (bucina), a stoi w jednej linii z nowszymi językami, nazywając skrzydła wojskowe „aile” = łac. ala, która miała znaczenie turma equitum = oddział jazdy.

S. P.

Z sali koncertowej.

„Cztery pory roku” Haydna.

Polskie Towarzystwo Muzyczne uczciło 200 setną rocznicę urodzin Haydna odegraniem oratorium starego mistrza p. t. „Cztery pory roku”. Dzieło to, zawierające obok potężnych partii chóralnych subtelne, powiewne obrazki programowe, wymaga nader precyzyjnego wykonania. Orkiestra — naogół dobra — niezawsze jednak odpowiadała wysokości tego zadania; miejscami była zbyt mało swarta i jednolita. Natomiast wybijał się pięknym tonem i plastycznym prowadzeniem kantyleny koncertmistrz p. Czaplński. Solistami byli p. Kisielewska, p. Mossakowski i p. Szymonowicz. P. Kisielewska, liryczny sopran opery lwowskiej, śpiewała bardzo pięknie i stylowo, p. Mossakowski, jak zwykle, budził swym pięknym, pełnym głosem zachwyt, a i p. Szymonowicz bardzo muzykalnie wywiązał się ze swego zadania. Bardzo dobrze wypadły też ustępy ensemblove. Na specjalne uznanie zasługują chóry, które brzmiały rzeczywiście doskonale. A chociaż orkiestra, na której spoczywa cały ciężar nader barwnej ilustracji muzycznej tego dzieła, niezawsze potrafiła bez zarzutu zadanie swoje spełnić, to jednak, biorąc pod uwagę całość, należy koncert ten uważać za udany i wyrazić szczerze uznanie dyrygentowi, p. dr. Sołtysowi.

Zast.

List z Brzozowa.

Uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).
W dniu 19 marca br. obchodził Brzozów niezwykle uroczyste Imieniny Wielkiego Budowniczego i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Uroczystość urządzono staraniem powiatowego zarządu Związku Strzeleckiego, Komitetu Obywatelskiego i młodzieży szkolnej.

Wieczorem dnia 18 marca wyświetlono w sali geograficznej gimnazjum państwowego, dla młodzieży szkolnej szereg obrazów z życia i działalności Wielkiego Wodza.

W dniu 19 marca b. r. o godzinie 8.30 zebrała się młodzież miejscowych szkół z nauczycielstwem, oddziały P. W., przedstawiciele władz, urzędów i instytucji oraz liczne rzesze publiczności przed gmachem Sokoła, skąd po uformowaniu pochodu udano się przy dźwiękach orkiestry (ze wsi Grabownicy) do kościoła parafialnego na nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Kielara.

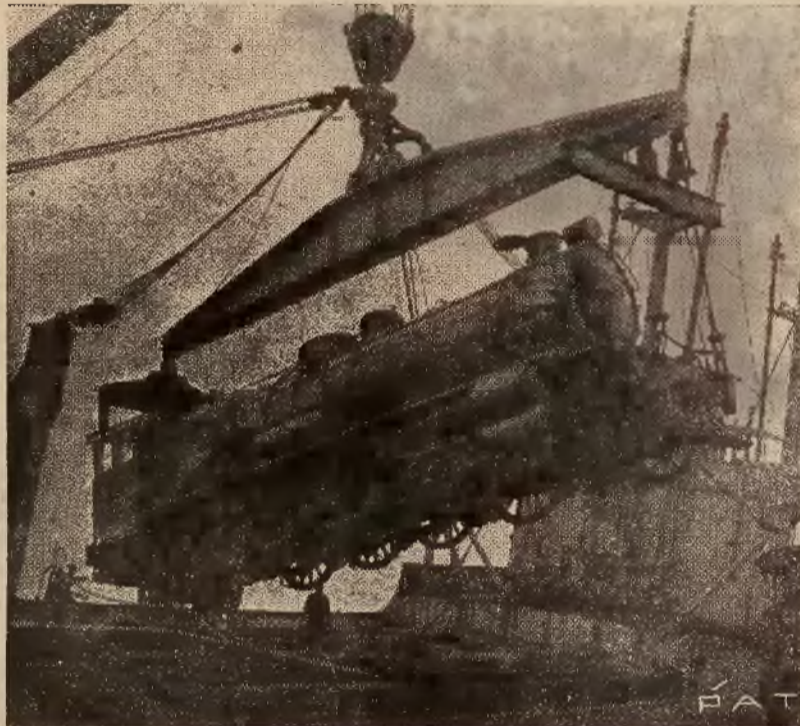
W czasie Mszy św. szereg nabożnych pieśni wykonała orkiestra dęta.

Po nabożeństwie i defiladzie oddziałów P. W. i młodzieży szkolnej uczestnicy uroczystości zgromadzili się w pięknie udekorowanej sali Sokoła, gdzie odbył się poranek, urządzony staraniem Samorządu Szkolnego młodzieży państwowego gimnazjum przy współudziale szkół powszechnych.

Na program poranku złożyły się:

- 1) Marsz ochotników w wykonaniu gimnazjalnej orkiestry smyczkowej pod kierownictwem ucznia klasy VIII Loescha.
 - 2) Przemówienie prof. gimn. Dydka Wojciecha, obrazujące w podniosłych słowach działalność Wielkiego Solenizanta.
 - 3) Deklamacja ucznia gimnazjalnego.
 - 4) Intermezzo układu prof. gimn. Fronia, wykonane przez uczniów gimnazjalnych.
 - 5) Wieniec pieśni żołnierskich w wykonaniu gimnazjalnej orkiestry smyczkowej.
 - 6) Przemówienie ucznia VIII kl. gimnazjalnej, Franciszka Zbiegienia.
 - 7) Deklamacja ucznia i uczenicy z I-szej kl. szkoły powszechnej.
 - 8) Chór gimnazjalny pod batutą p. Fronia wykonał: a) Pieśń o domu (do słów Konopnickiej), b) Ptaszyna, c) Mazur, d) Pierwsza brigada.
 - 9) Wieniec pieśni legionowych wykonany przez gimnazjalną orkiestrę.
 - 10) Krakowiak Moniuszki — chór młodzieży gimnazjalnej z klas II i III.
 - 11) Deklamacja ucz. kl. VIII Widołówny.
 - 12) Ostatni raport — obrazek sceniczny z walk legionów pod Limanową, odegrany przez młodzież gimnazjalną pod reżyserją prof. Drogomirskiej.
 - 13) Żywy obraz w układzie prof. Drogomirskiej.
- Popołudniu odbywały się na stadionie sportowym P. W. zawody strzeleckie. Uroczystość będąca samorzutną manifestacją dla osoby Wielkiego Nauczyciela Narodu, wywarła na tłumnie zebranej publiczności niezatarte wrażenie.

Wywóz parowozów polskich do Marokka.



W ostatnich dniach załadowano w Gdyni na statek norweski „Beldis” 12 lokomotyw, wyprodukowanych w Pierwszej Polskiej Fabryce Parowozów, a przeznaczonych dla kolei francuskich w Marokku. — Na zdjęciu naszym widzimy ładowanie parowozów na statek „Beldis”.

16-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy.

W dniu 12 kwietnia rb. rozpoczyna się w Genewie XVI sesja międzynarodowej konferencji pracy.

Na konferencji omawiane będą sprawy zniesienia plannych biur pośrednictwa pracy, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci pracowników umysłowych i fizycznych, sprawy częściowej rewizji konwencji międzynarodowych, o ochronie pracy i t. d.

Ponadto program obrad przewiduje dyskusję nad sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Alberta Thomasa, oraz rozpatrzenie sprawozdań poszczególnych rządów w sprawie przestrzegania postanowień międzynarodowych konwencji pracy.

Delegaci polscy na konferencję mianowani będą w najbliższych dniach.

Nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wprowadzony zostaje na polskich liniach lotniczych nowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do 30 kwietnia roku bieżącego.

Samoloty z Warszawy odlatywać będą w poniedziałki, środy i piątki do Poznania o godz. 13.20 (przylot do Poznania o 15.30), do Krakowa o 9.30 (przyl. do Krakowa o 11.20), oraz do Lwowa o 9.40 (przyl. do Lwowa o 11.55). We wtorki, czwartki i soboty odlatywać będą samoloty z Warszawy do Gdańska o 15.50 (przyl. do Gdańska o 18.00), oraz do Katowic o 15.30 (przyl. do Katowic o 17.30).

W poniedziałki, środy i piątki odlatywać będą samoloty do Warszawy: z Gdańska o godz. 7 (przylot do Warszawy o 9.10), oraz z Krakowa o 13.40 (przyl. do Warszawy o 15.30). We wtorki, czwartki i soboty odlatywać będą samoloty do Warszawy: z Poznania o 10.00 (przyl. do Warszawy o

12.10), z Katowic o 8.00 (przyl. do Warszawy o 10), oraz ze Lwowa o 13.10 (przyl. do Warszawy o 15.25).

Z Gdańska do Bydgoszczy samoloty odlatywać będą we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.20, z Bydgoszczy do Poznania w te same dni o 8.50, z Bydgoszczy do Gdańska w poniedziałki, środy i piątki o 17, z Poznania do Bydgoszczy w poniedziałki, środy i piątki o 15.50. Z Krakowa do Katowic odlot w poniedziałki, środy i piątki o 11.40, z Katowic do Krakowa w te same dni o 12.40. Odlot z Katowic do Brna i Wiednia w poniedziałki, środy i piątki o 12.50. Odlot ze Lwowa do Czerniowca, Bukaresztu, Sofji i Salonik w poniedziałki, środy i piątki o 12.25.

Z dniem 12 maja br. na liniach krajowych wprowadzone będą loty codzienne, oprócz linii Kraków-Katowice.

